

(La Repubblica - M.Pinci) Liga wciąż ma wiele do powiedzenia, jednak nawet bez świadomości gry w Lidze Mistrzów, Roma już zakłada ogromne bogactwo. Powszechna praktyka „płacenia”, transfery z Brazylii Alissona i Gersona: na przyszły sezon w Trigorii będą musieli zainwestować liczbę przekraczającą premie z UEFA. Dokładnie 97 mln euro!

Nie wszystkie w jednej transzy, nie daj Boże, gdyż teraz piłka żyje płatnościami w ratach i pożyczkami z banków o stałych stopach procentowych. Tyle jednak kosztują piłkarze już pozyskani, a jeszcze nie opłacony. W tym znajdują się też Salah, Dzeko i Falque, 36 mln euro za trójkę, których wykupy zostały już potwierdzone i umieszczone w bilansie. Najdroższy z „nowych”, za 17 mln euro, będzie Gerson: pierwsza rata została już zapłacona na konto Fluminense, piłkarz jednak przyjdzie dopiero 1 lipca. Tak jak i bramkarz Alisson, który kosztuje około 7,5 mln euro. Kolejne pieniądze będą potrzebne na Ucana: porozumienie z czasów dwuletniego wypożyczenia gwarantuje, że Roma skorzysta w kwietniu z wykupu za 11 mln euro. Trochę mniej zostanie wydanych na Ruedigera: dyrektor sportowy i Stuttgart mają słowne ustalenie wykupu za 9 mln euro. Do nich trzeba dodać 5 mln, które Roma zapłaci Spezii za napastnika Sadiqę i obrońcę Nurę. To dużo za 19-latków, ale cyfra została zamortyzowana przez wartość ich występów: tylko za nigeryjskiego obrońcę Barca i Leverkusen wyłożyły dwa razy większą sumę, z kolei cena napastnika wzrosła po dwóch golach w pierwszym zespole.

Do tego wszystkiego będzie trzeba dodać również Perottiego: zapłata 9 mln euro wygasa jednak w 2017 roku, zatem kwota zostanie umieszczona w kolejnym bilansie. Wraz z nim w Trigorii muszą zapłacić za już własnych graczy, 97 mln euro. W Trigorii mają nadzieję zredukować tę liczbę sprzedażami tych, którzy są na wypożyczeniach: Doumbia, Ljajic, Sanabria, Skorupski, być może Paredes. Dalej jest kwestia El Shaarawyego: Roma nie ma przymusu wykupu, jednak jeśli będzie grał tak dalej (2 gole w 2 meczach), wykup za 13 mln euro z Milanu będzie przyjemnością. Praktycznie niemożliwe, że zostaną z kolei Szczęsny i Digne: pierwszy jest wypożyczony i Wenger chce go z powrotem, Francuz kosztuje 20 mln euro, zbyt dużo.

Autor: abruzzi